

Celuloza

ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
KOSZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZNAČONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY
GAZETA ODZNAČONA ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ
„ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA GÓRZÓWSKIEGO”

Nr 1 (135)

KOSTRZYN, 1-15 I 1979 R.

Cena 1 zł

Dobry finisz załogi KZP

Koniec roku 1978, stąd pierwsza próba podsumowania mijającego roku. Realizacja zadań gospodarczych w naszych zakładach w 1978 r. przebiegała w odmiennych warunkach niż w latach poprzednich. Trzeba tu stwierdzić, że było to warunkiem o wiele trudniejsze.

Złożyło się na to szereg czynników, a do głównych należy zaliczyć:

- zwiększone napięcia w dostawach surowców i paliw,
- trudności transportowe.

Do trudnych zadań należy również zaliczyć rozpoczęcie w 1978 r. rekonstrukcji celulozowni, która w bieżącym roku obejmuje wymianę dwóch warunków, przy jednoczesnej ciągłej pracy celulozowni. Pietrzacie się trudności trzeba było rozwiązywać na bieżąco. Dylemat do rozwiązania sformułowano w sposób następujący — jak w pełni wykonać zadania w trudniejszych aktualnie warunkach.

Dokonując wstępnej i ogólnej oceny wyników 1978 r. należy stwierdzić, że dylemat ten rozwiązano pomyślnie. Przewiduje się, że pomimo tych znacznych trudności, zadania w zakresie realizacji sprzedaży zostaną wykonane z pewną nadwyżką. Nastąpiły jednocześnie korzystne zmiany w zakresie struktury asortymentowej produkcji polegające na zwiększeniu udziału wyrobów na cele rynkowe. W 1978 r. blisko jedną piątą naszej sprzedaży stanowią wyroby kierowane na potrzeby rynku.

W zakresie ilości produkcji przewiduje się wykonanie w 100 proc. planu produkcji celulozowej. Niewykonanie zadań planowych wystąpi w produkcji papieru, kartonży i taśmy polewanej klejem.

Odnosnie produkcji papieru niekorzystnie oddziaływały na toczy postojów pozaplanowych związanych z dużą awaryjnością podstawowych maszyn i urządzeń. Niewykonanie w po-

stałych asortymentach wynika z braku rytmicznych i pełnych dostaw surowców i materiałów. Jednocześnie znaczne nadwyżki produkcji osiągnięto w produkcji przetworów papierowych takich jak, papier wzorzysty, papier światłoczuły, torki i śniadaniowe i obrusy papierowe.

Realizacja zadań produkcyjnych przebiegała przy jednoczesnym, niższym zatrudnieniu o 33 osób w porównaniu do roku 1977.

Trudniejsze warunki realizacji zadań planowych podburzają inicjatywę załogi wynikającą z ambicji popartej długoletnimi tradycjami dobrej pracy.

Również realizacja zadań gospodarczych w 1979 r. nie będzie łatwa, gdyż istnieją okoliczności, w którym przedsięwzięcia i załogi dalszych procesów przystosowujących do zmieniających się warunków otoczenia.



60 - lecie KPP i 30 - lecie PZPR Uroczyste obchody w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych

Założa Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych i jej organizacja w tym dniu uroczyste obchody poświęcone 60-letniemu jubileuszowi powstania KPP i 30-letniemu jubileuszowi powstania PZPR w Kostrzynie. W uroczystościach uczestniczyli: sekretarz KW PZPR Józef Zarski, wiceprezident zarządu Bolesław Florczak, Aleksander Markiewicz, Włodzisław Witekiewicz, Włodzisław Kierniecki.

15 grudnia w godzinach popołudniowych na terenie zakładu odbyło się otwarcie Zakładowego Ośrodka Pracy Ideowo - Wychowawczej w skład którego wchodził Izba tradycji i perspektyw załogi oraz sala audiowizualna dla potrzeb szkolenia. Na uroczystość otwarcia przybył sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gorzowie Mirosław Sopałak, kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego Henryk Szczepański, członek Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR Bolesław Florczak, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR Józef Zarski, członkowie Komitetu Zakładowego PZPR, kierownictwo przedsiębiorstwa, weterani ruchu robotniczego oraz licznie zaproszeni goście.

Po przeczytaniu białoczerwonej wstęgi przez sekretarza KW PZPR Mirosława Sopałaka, goście zapoznali się z historią i tradycją zakładu, a oświadczenia o udziale wstęgi przez sekretarza KW PZPR Mirosława Sopałaka, kierownika naczelną Kazimierz Rapacz. Po zwiedzeniu Izby tradycji i sali audiowizualnej sekretarz KW Mirosław Sopałak dokonał wpisu do księgi pamiątkowej Ośrodka.

Sekretarz KZP PZPR złożył serdeczne podziękowanie wykonawcom Izby tradycji na ręce główne Zespołu Szkół.

Podczas uroczystego posiedzenia weterani ruchu robotniczego w KZP otrzymali zapiski partii.

Następnie odbyło się uroczyste posiedzenie Komitetu Zakładowego PZPR w KZP. Posiedzeniu przewodniczył I sekretarz KZP Mirosław Kijanka wygłaszając referat o okolicznościach, w którym przedstawił historyczne znaczenie powstania KPP i PZPR w życiu całego narodu budującego dziś pod przewodnictwem partii swą przyszłość. Zadania, które stoją przed nami dziś wymagają pracy i wytrwałości w działaniu partyjnym i nakładają na członków organizacji partyjnej przedsiębiorstwa i całą załogę większe wymagania w rozwijaniu inicjatyw twórczej, umacnianiu dyscypliny i kształtowaniu poczucia odpowiedzialności za jakość i efekty gospodarowania.

Po wystąpieniu sekretarza Mirosława Kijanki, głos zabrał dyrektor naczelną Kazimierz Rapacz. W swym wystąpieniu mowa nawiązał do 20-lecia uruchomienia zakładu Wyrazem uznania za wysiłek członków partii w rozwiązywaniu problemów produkcyjnych oraz docenianiem wkład pracy zakładowej organizacji partyjnej w życiu gospodarczym i społecznym zakładu - załoga i organizacja młodzieżowa ZSMP, ufundowały dla Podstawowej Organizacji Partyjnej sztandar. Złożył wreczenie sztandaru gratulacje i życzenia złożył młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. gen. K. Świerczewskiego oraz harcerze z HSPS w tym Izby tradycji na ręce główne Zespołu Szkół.

Następnie głos zabrał Jerzy Rogal w imieniu własnym i towarzyszy, którzy otrzymali legitymacje partyjne złożył podziękowanie za zaufanie takim partii obdarzyla nowoprzyjętych w swe szeregi oraz zapewnił, że tego zaufania nowostawiający nie zawiodą.

Następnie głos zabrał Jerzy Rogal w imieniu własnym i towarzyszy, którzy otrzymali legitymacje partyjne złożył podziękowanie za zaufanie takim partii obdarzyla nowoprzyjętych w swe szeregi oraz zapewnił, że tego zaufania nowostawiający nie zawiodą.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Plenum KM PZPR w Kostrzynie

12 grudnia ubr. odbyło się uroczyste Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Kostrzynie, które było poświęcone działalności ideowo-wychowawczej w organizacjach partyjnych i kołach ZSMP. Wśród zaproszonych gości w obradach Plenum uczestniczyli, kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR Florian Ratajczak, członek Egzekutywy KW PZPR Bolesław Florczak, weterani ruchu robotniczego, zastępcy działacze i pionierzy naszego miasta.

Referat poświęcony ocenie działalności ideowo-wychowawczej w organizacjach partyjnych i kołach ZSMP na terenie naszego miasta, wygłosił I sekretarz KM PZPR Józef Zarski. W dyskusji kolejni mówcy, Czesław Ratajczak, Nikodem Janicki, Franciszek Skrzypczak, Cezary Sliwiński, Jan Dybka i Bogusław Dadok przedstawili pracę ideowo-wychowawczą w

poszczególnych organizacjach partyjnych, wykazali jej ogromne znaczenie w celu dalszego umocnienia i rozwoju szeregów partii i jej autorytetu.

Plenum zobowiązało POP i koła ZSMP do dalszej systematycznej realizacji planów pracy ideowo-wychowawczej tworzenia bazy szkoleniowej, doskonałości form i metod tej pracy w szkoleniu partyjnym i kandydatkim, tworzenia na terenie miast, zakładów pracy trwałych estetycznych form propagandy wizualnej o głębokiej treści ideologicznej.

Te wszystkie uwagi, a także jeszcze inne wytyczne związane z pracą ideowo-wychowawczą znalazły swoje odbicie w uchwale Plenum.

Uroczystym momentem Plenum, które nawiązywało do 60-lecia KPP i 30-lecia PZPR, o czym wspominał w swym referacie sekretarz KM PZPR Józef Zarski, było wreczenie dla

długoletnich działaczy partyjnych z terenu naszego miasta, przyznanych przez Radę Państwa Krzyży Kawalerskich Orderu Odrodzenia Polski.

Otrzymał te zaszczytne wyróżnienie: Stanisław Wojtkowiak, były pracownik PKP i Aleksander Markiewicz pracownik KZP. Na spotkaniu z sekretarzem KW PZPR, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Henryk Kawecki, były pracownik Urzędu Celniczego, Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Czesław Ratajczak, pracownik PKP.

Na Plenum dokonano także wreczenia tysięcznej legitymacji partyjnej w miejskiej instancji partyjnej. Otrzymał ją Remigiusz Tarnowski, pracownik KZP, legitymację z numerem 999 otrzymał Władysław Głowa czewski, pracownik PKP, legitymację z numerem 1001 otrzymała Czesława Lisiecka, pracownica RSZiZB.

Wszystkiego najlepszego
w Nowym Roku naszym
Czytelnikom i Przyjaciółom
życzy Redakcja



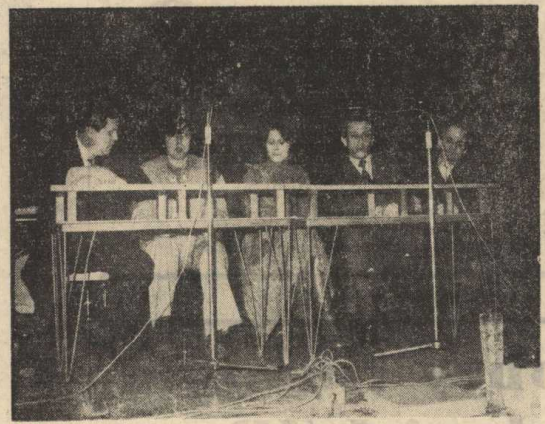
Uroczyste posiedzenie KZ PZPR - ogólny widok sali obrad.

MUZEUM
TWIERDZY KOSTRZYN

Po czasie gromadzenia materiałów i eksponatów do nowopowstałej izby trietylu zakładu, w celu wyrażenia wdzięczności "Celulozy" posłaliśmy egzemplarz gazetki Zakładowej "Echo Celulozy" nr 3. Wydarzenie to stało się dla nas niekwałą okazją do rewizji ogólnie obowiązującego poglądu na temat rodowodów prasy zakładowej w KZP. Tak więc historia po ciekawych prasy zakładowej prasowa się do roku 1958. Motywy powstania, że posiadamy tyle lat za zakład. Przed z górą dwudziestą laty grupa pracowników Kostrzyńskiej Fabryki Celulozy i Papieru społecznie złą-

życiela Ragdu i Partii zdjął hamulec i otworzył przedsiębiorstwu zielony sygnał na przekroczenie limitu piac. Poszczególne przedsiębiorstwa mają swoje kasy, w których zatrudnieni i na odmiennie zagrożonych wprowadzają drugą zmianę PZP ciekawość pracę nawet na 3 zmiany na odmiennie sieci wady przemysłowej na głównej arterii komunikacyjnej. Pracując już od 40 lat na najprzeróżniejszych budowlach przemysłowych, niepo- koi mnie martwość i cisza jaka panuje na naszej budowie po godz. 15. Po tej godzinie nie nie uszukuje na to, że Zakład ma za kilka miesięcy ruszyć, że też dzisiaj jeszcze martwo uszy-

tołem trudności z jakimi walczymy i jakie nas czeka ją w naszej dalszej pracy. Czemu to w tym celu, a- żeby cała załoga zdawała sobie sprawę, co nas wyszukuje czeka. Droga leżąca przed nami nie jest usłana różami, a przeciwnie spoty- kamy na niej dużo cierni, które nie jednego z nas o- ciekają. Jesteśmy jak żoł- nierze na froncie przed bit- wia i jasnym jest, że honor nie pozwala na dezercję, czy choćby załamanie się. Wytrwać do końca, to hasło dnia dzisiejszego, a od nas samych, od naszego uporu, wysiłku i rzetelnej pracy o- raz przywiązania do Zakła- du zależy będzie czy na- sze dzieło zostanie uświęco- ne sukcesami. Kroczymy



Final zakładowej olimpiady BHP

Finalista olimpiady w trakcie badania ocen.

Prasa zakładowa przed laty

zała zespół redakcyjny w skład którego weszli: J. Bieganicki, K. Dziedzic, C. Meek, T. Pokrzepowicz, a efektem ich pracy był pierwszy numer "Echa Celulozy", który czytelnicy otrzymali 24 marca 1958 r. Niewiele wiemy o tym pierwszym nu- merze, gdyż podobnie jak i drugi z dnia 1 maja 1958 r. zaginął "w mrokach dzie- jów".

Trzeci numer "Echa Celulozy" ukazał się w dniu 26 maja 1958 r. i zawierał m. in. artykuł dyrektora KFCiP inż. Ludwika Banaszkę pt. "Czemu pozostało już niebudować" - poświęcony zagadnieniom związanym z zbliżającym się terminem uruchomienia zakładu. Artykuł ten w chwili obecnej posiada wartość historyczną, ponieważ ponać trudności i kłopoty towarzyszące na co dzień budownictwu.

Ważnym elementem zbli- żającym się do terminu uruchomienia naszego Zakładu. Czas jaki nas dzieli od tej doniosłej chwili płynie szybko i już nie wróci. Szczególnie stracony czas nie da się wybić. A szkoda, bo widać on w I kwartale b. r. 30 proc. zakończone przez nas planu na ten o- kres. W ogólnym wyko- naniu wykonalnymy bo- wem plan robót budowlano-montażowych, z czego 70 proc., a SOWI tylko w 65,3 proc.

Nasz plan robót budowlano-montażowych na I półrocie 1958 roku jest bardzo na- pisy, do u podstaw jego za- kładamy ukończenie wszyst- kich robót w oddziałach pro- dukcyjnych do 30 czerwca b. r. Jest to konieczne ze względu na prawidłowy roz- ruch tych oddziałów w II kwartale, tak żeby można rozpocząć produkcję w IV kwartale. Do końca czerwca powinniśmy być zakończone prace budowlano-wyko- naniowe i montażowe w nastę- pujących oddziałach: urze- dzenia, dyfuzja II, sororowania I (I cieg), suszarnia, koustyżacja, praśmielownia woapna, pompownia I i pompownia II. Rebalans powinien być gotowy do 31 maja b. r. gdyż od I czerwca są zaplanowa- ne w tym oddziale prace ro- zbudowe poszczególnych a- gregatów, a następnie całos- cie.

Nie wspomniemy przy- tym o oddziałach energety- cnych, które przeszły już próby rozruchu w I kw. (poza turbiniownię). Czasu pozostało już niewiele, a pra- cowników robót wykonaw- ceniowych bardzo wiele. Na opóźnienie robót można przytoczyć różne przyczyny, jak niedobór wysoki poziom wody w Warcie i Gorze, braki materiałowe, ciężkie warunki atmosferyczne.

Najważniejszą niewy- pinię przyczyną niewyko- nania planu w poszczególnych przedsiębiorstwach jest jednak niski temp. zatrudnienia na budowie. A więc celownik. Dyrekcja już od kilku miesięcy przędła od poszczególnych przed- sięwzięć pracy na 2 zmiany, na odmiennie szczególnie za- prożonych. Kierownicy przedsiębiorstwa opierali się temu zdaniu, tłumacząc się brakiem materiałów. Hm, nie maż być maż piekiernych nie woi- no przekroczyć.

Dotykiem konferencji międzyministerialnej, spo- diałamy miejsce w dniu 15 i 16 bm. z udziałem przed-

stawienia i oddziały- waniem. Rozchodzi się głów- nie o aparaturę, jak: od- łączniki, przelazniki, od- łączniki itp., jak również o kable sterownicze i kable dla światła "antigram", ko- trych brak nie pozwala na w- tensynowe prowadzenie ro- bót instalacyjnych. Brak światła na poszczególnych oddziałach.

Nie bez znaczenia na ter- minowe uruchomienie Zak- ładów, są również braki nie- których urządzeń, mate- rialowych, jak np. listy stalo- we do dźwigny liniorobowej "Limbanor" na piacu drzew- ny, czy też wożki chwyta- kowe, typu "Bleicher" i przenośniki tasmowe na pla- cu wapiennym. Nie są to ur- ządzenia, bez których nie będzie można uruchomić Zakładu, ale ich brak utrud- ni nam powołanie prac. Bra- ki, o których mówia wyżej podlegają przewidzianym im- portowi, są jednak i takie, na- które od kilku lat nie można znaleźć w kraju wyko- nawcy, mimo, że posiadamy w kraju pełną dokumentację techniczną na nie, np. mieszadło do łupu gęstego, zasilacze "Cera" do trans- portu pneumatycznego siar- czanu sodu i inne.

Przyłączajomym niebezpie- czeństwem, które wystąpi- ło w czasie rozruchu, jest brak w magazynie części za- miennych do maszyn, szcze- gólnie ograniczających oraz materiałów pomocniczych. Nasze zapotrzebowanie materiałowe będzie miało do- przećgnięcia najbliższych kil- ku miesięcy nadrobić te za- ległości i zapewnić polki w magazynie i technicznym.

Różnicę uwzględnić naprawy- musi w szybkim tempie na- szemu zakładowi. Dyrekcja już od kilku miesięcy przędła od poszczególnych przed- sięwzięć pracy na 2 zmiany, na odmiennie szczególnie za- prożonych. Kierownicy przedsiębiorstwa opierali się temu zdaniu, tłumacząc się brakiem materiałów. Hm, nie maż być maż piekiernych nie woi- no przekroczyć.

Ważnym elementem zbli- żającym się do terminu uruchomienia naszego Zakładu. Czas jaki nas dzieli od tej doniosłej chwili płynie szybko i już nie wróci. Szczególnie stracony czas nie da się wybić. A szkoda, bo widać on w I kwartale b. r. 30 proc. zakończone przez nas planu na ten o- kres. W ogólnym wyko- naniu wykonalnymy bo- wem plan robót budowlano-montażowych, z czego 70 proc., a SOWI tylko w 65,3 proc.

Kolejny finał Zakładowej Olimpiady BHP zakon- czył występ Estrady Szce- cinskiej.

Warto nadmienić, że głów- ny warunkiem uczestni- ctwa było wypełnienie kar- ty uczestnictwa, na której wienem znaleźć się opis z- wolenia, jego potwierdze- nie przez mistrza. Skala punktów wynosiła 10 punk- tów za wykryte zagroże- nie, a 20 pkt. za zagroże- nie zlikwidowane przez pracownika.

Jak więc z tego wynika, podstawowym celem czo- rnież jest organizowanie Olimpiady jest masowa akcja ujawniania i likwi- dacji zagrożeń. Ma to tak- że na celu zainteresowa- nie szerokiej kręgów na- szej załogi problematyką bezpieczeństwa i higieny pracy, pogłębienie wia- domości teoretycznych jak i nabywania umiejętności praktycznych. Tak, aby u- czuliśmy i przeciwdziałali niekorzystnym zjawiskom zagrożającym zdrowiu i bezpieczeństwu pracy.

Nad prawidłowym prze- biegiem Finału Zakładowe- go czuwa Zakładowy Komitet Olimpiady Bez- pieczeństwa Pracy.

Do ścisłego finału doszli następujący pracowni- cy: Edward Bogunia, Sta- nisław Kulpa, Bolesław Nikrotowicz, Piotr Raff i Joanna Statkiewicz. Pyta- nia z zakresu szerokiej problematyki bhp nie na- stręcały trudności, o czym świadczył wyrówna- ny poziom odpowiedzi. Do- piero końcowe pytania by- ły w stanie rozstrzygnąć, kto zostanie zwycięzcą. Zgromadzona w sali Zespo- łu Szkół publiczność, składająca się z rodzin i współpracowników finali- stów, która dopingowała zawodników.

Zasłużone zwycięstwo odniósł Joanna Statkie- wicz, pracownica Działu Obróbki Papieru, która w nagrodę otrzymała piek- nych kryształowy puchar. Kolejne miejsca zajęli: 2 — Stanisław Kulpa, 3 — Piotr Raff, 4 — Edward

Zasłużone zwycięstwo odniósł Joanna Statkie- wicz, pracownica Działu Obróbki Papieru, która w nagrodę otrzymała piek- nych kryształowy puchar. Kolejne miejsca zajęli: 2 — Stanisław Kulpa, 3 — Piotr Raff, 4 — Edward

Moment wręczenia nagród, zastępca dyr. ds. pracowniczych Mi- chał Hajdasz wkłada gratulacje.

Moment wręczenia nagród, zastępca dyr. ds. pracowniczych Mi- chał Hajdasz wkłada gratulacje.

GAZETKA ZAKŁADOWA

ECHO CELULOZY

KOSTRZYŃSKIEJ FKI CELULOZY

3

KOSTRZYŃ, 26. MAJA 1958

Co piszą o nas?

"Akacja z biostawskim Orłem Białym — zakonczona" informuje tytuł artykułu umie- szczonego w "Za Wolność i Lud" z 28. 10. 1978. Obszerny ten artykuł relacjonuje przebieg akcji poświęconej ludziom, którzy walczą za ojczyznę, czyniąc dobro państ- wowskiemu oraz swym bojowym znakom. Akces do akcji "Z plastowskim Orłem Białym" zgłosiły liczne koła ZBoWiD i szkoły. Czytamy: "szkoły walerowskiej, zwłaszcza "I" w Kostrzynie n/O i II w Zielonej Gorze, inicjując konkursy uczniowskie na temat LWP oraz wykonując zadania zło- żone w redakcyjnej akcji "socjalnej ZBoWiD sedziwych i chorych Kombatantów, wśród nich dawnych żołnierzy LWP, młodzi walerowcy odwiedzali w domach, pomagali w zakupach, drobnych porząd- kach".

Na zakończenie artykułu podano listę wyróżnionych w redakcyjnej akcji. Zna- leżamy w niej Szkoła Postawowa nr 1 im. gen. K. Świerczewskiego w Kostrzynie n/O.

"Głos Robotników" z 20. 10. 1978 publiku- je artykuł Małgorzaty Gólickiej zatytuło- wany "Perspektywy polskiego papiernic- twa".

Przed 25 laty — pisze autorka — w Pol- technice Łódzkiej powołano pierwszą i do tej pory jedyną w polskim szkolnictwie akademickim Katedrę Technologi Celulo- zy i Papieru. Blawocka ta, a od 1970 roku instytutem, kieruje prof. Edward Swarcz- sztajn, niedawny laureat Nagrody Miasta Łodzi. Prof. Swarczsztajn jest członkiem Międzynarodowej Akademii Nauk w Dre-źnie i w Wiedniu. Jak jedyny Polak wcho- dzący w skład Międzynarodowej Organizacji Stowarzyszenia Papierników Naukowych. Od kilku lat pracuje w międzynarodowej organizacji "Eupepa". Jest również człon- kiem towarzystw naukowych we Francji, Wielkiej Brytanii, USA i Australii. Arty- kuł "Perspektywy polskiego papiernic- twa" polecały uważać czytelników nie tylko dlatego, że jest w nim wzmianka o KZP jako producencie papieru z drewna liści- astego, ale ze względu na papierańską tem- tykę całego artykułu.

ALICJA KŁAPCOWICZ

(Ciąg dalszy na str. 4)

MUZEUM
TWIERDZ W KOSTRZYŃ

Uroczyste obchody 60-lecia KPP i 30-lecia PZPR

(Ciąg dalej ze str. 1)

Jednocześnie występując w imieniu organizacji młodzieżowej ZMPM złożył na ręce I sekretarza KZ PZPR meldunek o pomysłowej realizacji czynu społecznego podjętego przez młodzież o ogólnej wartości 500 tys. zł wyrażając tym się w przeprosowaniu 1000 robo-

W dyskusji głos zabrał weteran ruchu robotniczego, długoletni pracownik KZP Zygmunt Zajac. Nawołując w swoim wystąpieniu do rocznicy powstania PZPR, wspominał pierwsze trudne lata utrwalania władzy ludowej i działalności partyjnej w szeregach PPR na Ziemiach Zachodnich. Wiele też miejsca we wspomnieniach zajął fakty i wydarzenia związane z odbudową zakładu, uruchamianiem produkcji, działalnością partyjnej w tamtych trudnych latach. Podkreślił szczególnie upór i zaangażowanie członków partii, wysoka dyscyplina partyjna w wykonywaniu stawianych zadań. Na zakończenie

swego wystąpienia Zygmunt Zajac wyraził podziękowanie kierownictwu polityczno - gospodarczemu zakładu za pomoc i życzliwość okazaną emerytom KZP.

Następnie głos zabrał sekretarz KW PZPR Mirosław Sopałak, który podkreślił duże znaczenie spotkań z kandydatami do partii w dniach obchodzonych jubileuszów, które są okazją do spojrzenia wstecz na przebytą drogę rozwoju pod przewodnictwem partii. W okresie tym zostały rozwiązane najważniejsze problemy polityczno - gospodarcze kraju. Jest to zasługa weteranów - ludzi pracy, którzy w tamtych latach, którzy zbudowali trwały fundament, na którym mogła stać się budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Wykonanie uchwał VI i VII Zjazdu partii pozwoli na dalszy rozwój osobowości człowieka, zwieksza nieustannie sferę materialną i duchową narodu. Do pełnego wykonania zadań postawionych przed wszystkimi ludźmi pracy potrzeba jest jeszcze bardziej wy-

żęta praca, bowiem w haśle „Wyższa jakość pracy to wyższa jakość życia”, zachodzi sprzężenie zwrotne. Stworzony potencjał przemysłowy sławia nasz kraj w pierwszej dziesiątce unprzemysłowionych krajów świata. Należy właściwie wykorzystać ten potencjał. Dlatego też ważne są i kwali fikacje i zaangażowanie. Następnie Mirosław Sopałak złożył w imieniu Komitetu Wojewódzkiego i swoim własnym wyraz podziękowania weteranom ruchu robotniczego w KZP, życząc im zdrowia i pomyślności, nowoprzyjętym kandydatom gratulacje i życzenia. Na zakończenie sekretarz KW PZPR powiedział: „Niech doświadczenie nagromadzone przez weteranów ruchu robotniczego, będzie dla was siłą działania”. „Miedzynarodówka” - pieśnią klasy robotniczej całego świata zakończyło się uroczyste posiedzenie Komitetu Zakładowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych.

C.S.



Od lewej: Sekretarz KW PZPR w Gorzowie Mirosław Sopałak wręcza sztandar I sekretarzowi KZ PZPR Mirosławowi Kłance.



Jerzy Rożek - pracownicy wydziału transportu otrzymują listy gratulacyjne partyjną i ręk sekretarza KW PZPR Mirosława Sopałaka.



Moment wręczenia legitymacji partyjnych.

Goście i gospodarze składają za pomocą list z ekspozycjami listy Trudni. Na pierwszym planie od lewej: obywateli udziela dyrekta naczelny KZP - Kazimierz Rączka, sekretarz KW PZPR Mirosław Sopałak, sekretarz KZ PZPR Mirosław Kłanek, sekretarz KW PZPR w Kostrzynie - Józef Zarski.



Zaproszeni goście w towarzystwie gospodarzy na sali audytorialnej.



Poczet sztandarowy organizacji partyjnej w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych.



Moment przecięcia wstęgi - sekretarz KW PZPR w Gorzowie Mirosław Sopałak dokonuje odcinka listy rządowej i Persepolis.

Klub pletwonurków »Nautilus«

Narwa klubu wywodzi się z fantastycznej powieści Juliusza Verne'a pt. „20 000 mil podwodnej żeglugi”, w której genialny pisarz fascynuje umysły czytelnika tajemniczym aparatem do penetracji podwodnego świata zwanym „Nautilus”.

Klub pletwonurków działający przy Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych powstał pod patronatem Ligi Obrony Kraju w kwietniu 1978 r. Grupę inicjatywną stanowią pracownicy naszego zakładu: **Biały Kacmarek**, **Jerzy Wiedusiek** oraz **Marian Kubacki**.

Biały Kacmarek – przewodzący grupie pletwonurków „Nautilusa” nurkowaniem swobodnym pasjonuje się od 1962 roku. W roku 1964 uzyskał II klasę pletwonurka w Centralnym Ośrodku Szkolenia Pletwonurków w Chorzówce Kłobocznicy. Poodejmując pracę w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych w roku 1975 zdołał zainteresować podwodną przygodą wielu pracowników naszego zakładu, a patronatu udzieliła Liga Obrony Kraju.

Młody klub pletwonurków pomysłnie rozwija swoją działalność mimo okre-

nych trudności natury sprzętowo-łokowej. Zorganizowany został kurs nurkowania, który ukończyło 19 osób. Wśród tej grupy są 3 kobiety. Po pomyślnym egzaminie uczestnicy kursu uzyskali kl. III i II pletwonurka.

Pletwonurkowie „Nautilusa” liczą dziś ogółem 26 osób. Oprócz działalności sportowej „Nautilus” służy społeczeństwu wykonując prace specjalistyczne pod wodą. Przykładem są m.in. prace wykonywane w Kostrzyńskim porcie rzeczonym czy też penetracja wód jeziora Dużego, nad którym KZP zamierzała wybudować Ośrodek Wczasów Niedzielnym dla swojej załogi.

W perspektywach rozwojowych „Nautilus” zamierza rozszerzyć swoją działalność. W ramach klubu powstać mają sekcje: specjalistyczna wycieczkowa, sportowa oraz turystyczna, w której grupować się będą miłośnicy fotografii podwodnej i filmu. Klub zaprasza w swoje szeregi wszystkich chętnych.

Zyczymy pletwonurkom przejrzystej wody i wielu mocnych przeżyć w interesującym sporcie.

Red.

